

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy	w Ostrołęce	Wydział III
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych		

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2014 r. w O.

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowo - Usługowego (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko G. S.

o odszkodowanie za mienie powierzone

orzeka:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) sp. z o.o. w W. wnosił o zasądzenie od G. S. kwoty 77.816,26zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany G. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. S. był pracownikiem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) sp. z o.o. w W. od dnia 02.12.2008r. do dnia 23.09.2011r. na stanowisku kierowcy.

G. S. nie miał przydzielonego konkretnego samochodu. Każdego dnia, gdy przychodził do pracy, w wydziale kadr przekazywano mu informację, którym samochodem ma jechać i na jakiej trasie. Kluczyki do tych samochodów były w stacyjkach samochodowych, a dokumenty samochodowe - w schowku w samochodzie.

Dnia 4 lipca 2011r. G. S. w ramach swych obowiązków służbowych jechał samochodem do przewozu mleka, marki (...) o nr rej (...). Razem z nim jechała laborantka A. K.. Gdy jechał z Z. do W. – w miejscowości W. i podjeżdżał pod górkę, został wyprzedzony pomimo linii ciągłych przez dwa samochody. Drugim wyprzedzającym samochodem była T. kierowana przez W. B.. Zaraz po wykonaniu manewru wyprzedzania T. zaczęła hamowanie, gdyż kierowca postanowił zjechać do znajdującej się po prawej stronie restauracji. G. S., widząc to, zaczął hamować, żeby nie uderzyć w T.. Ściągnęło mu jednak samochód na prawą stronę, wpadł do rowu i uderzył w betonowy przepust.

Kierowca T. poszedł do restauracji, a G. S. zadzwonił po Policję. Policja uznała, że winnym zdarzenia jest G. S.. Przy czym następnego dnia pracodawca poinformował G. S., że kierowca T. przyznał się, że był sprawcą zdarzenia.

Przeciwko G. S. toczyła się sprawa w Sądzie Rejonowym w Zambrowie pod sygn. akt IIW 424/11. Wyrokiem z dnia 16.01.2012r. został on uznany winnym tego, że kierując samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...) z przyczepą nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności, zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz za to, że nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów tj. dowodu rejestracyjnego oraz obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na przyczepę nr rej. (...).

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) sp. z o.o. w W. wystąpiło o wypłatę odszkodowania do (...) z OC kierowcy T. – W. B.. (...) ustaliło, że wartość pojazdu wg stanu przed wypadkiem wynosiła 50.500 zł netto, wartość pojazdu wg stanu po wypadku wynosiła 32.300zł, zatem wysokość odszkodowania (...) ustaliło na kwotę 18.200zł. Wobec powyższego dnia 23.08.2011r. (...) wypłaciło z tego tytułu kwotę 18.200zł. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) sp. z o.o. w W. nie zgadzało się z wysokością tej kwoty. Złożyło do (...) wycenę na kwotę 118.100zł, lecz (...) nie uwzględniło tej wyceny. Natomiast PHU (...) nie wystąpił przeciwko (...) z roszczeniami dotyczącymi wypłaty wyższej kwoty z tytułu szkody.

Samochód, który prowadził G. S., nie miał ubezpieczenia AC.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

zeznania świadka A. K. (k.56v-57), zapis płyty CD z dokumentacją likwidacji szkody (k.48), wycenę z dnia 21.10.2011r. (k.18-19 z akt IV PoUo 16/12), wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie (k.74 sprawy IIW 424/11), kserokopie dokumentów znajdujących się w aktach osobowych i zeznania pozwanego G. S. w charakterze strony (k.92-93).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia w przedmiotowej sprawie jest art.124§2 kp. Zgodnie z powoływanym przepisem – pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu innym niż wymienione w §1 tegoż przepisu, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności rolą powoda było wykazanie, że jako pracodawca dnia 04.07.2011r. powierzył pozwanemu G. S. samochód marki (...) nr rej. (...). Dopiero w przypadku ustalenia, że nastąpiło powierzenie mienia z obowiązkiem zwrotu – konieczne było ustalenie wysokości szkody. W niniejszej sprawie PHU (...) domagało się od G. S. różnicy pomiędzy wyceną wynikającą z prywatnego dokumentu z dnia 21.10.2011r. ustalającego wysokość szkody na kwotę 118.100zł (k.18-19 akt IV PoUo 16/12) a odszkodowaniem wypłaconym przez (...) w kwocie 18.200zł. Przy czym kwotę 118.100zł powód pomniejszył o podatek VAT w kwocie 22.083,74zł, ustalając wartość netto na kwotę 96.016,26zł i od tej kwoty odjął 18.200zł, co dało kwotę dochodzoną niniejszym pozvem w wysokości 77.816,26zł.

Sąd analizował zatem w pierwszej kolejności, czy nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia w postaci samochodu marki (...) nr rej. (...).

Powód wskazywał, że nastąpiło powierzenie mienia w rozumieniu art.124 kp, powołując się na stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 26.03.2009r. (II PK 241/08) sprowadzające się do konkluzji, że jeżeli sposób powierzenie mienia nie został określony przepisami, może się ono dokonać poprzez bezpośrednie jego wręczenie (oddanie

w posiadanie) lub upoważnienie pracownika do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, aby znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. Znaczenie ma nie tyle formalne „powierzenie” określonego mienia, co raczej faktyczne przekazanie pracownikowi mienia i przejęcie przez pracownika pieczy nad tym mieniem. Ponadto w piśmie z dnia 05.11.2013r. (k.64-65) powód argumentował, że w przeciwieństwie do umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, niezawarcie jej na piśmie nie powoduje nieważności umowy, a strony już przy zawieraniu umowy o pracę mogą ustalić, że pracownik będzie zatrudniony na stanowisku połączonym z odpowiedzialnością materialną za powierzone mienie. Zdaniem powoda dowodem na prawidłowe powierzenie mienia jest wykresówka z tachografu z dnia zdarzenia oraz formalne polecenie przełożonego/dyspozytora wyjazdu służbowego w celu dokonania zboru mleka z określonych punktów odbioru na z góry wyznaczonej trasie.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że dnia 04.07.2011r. G. S. kierował samochodem marki (...) nr rej. (...). Jednakże w ocenie Sądu nie nastąpiło powierzenie tego samochodu w sposób wymagany w art.124 kp. Wprawdzie przepisy nie wskazują, w jaki sposób winno nastąpić powierzenie mienia, aby zachodziła po stronie pracownika odpowiedzialność, o której mowa w powoływanym przepisie, ale nie każde objęcie mienia w posiadanie przez pracownika będzie oznaczało powierzenie mu mienia w rozumieniu art.124 kp – a na takiej konkluzji osadza swe roszczenie powód.

Dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie art.124 kp decydujące znaczenie ma prawidłowe powierzenie mienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1965 r., I PR 117/65, niepublikowany). Istotna jest w takim przypadku rzeczywista zgoda pracownika na przyjęcie owej odpowiedzialności, wynikająca wprost lub pośrednio z uzgodnienia rodzaju pracy w umowie o pracę, a wyrażona na tyle wyraźnie, by nie budziła wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924).

Zawierając umowę o pracę, dnia 02.12.2008r. G. S. podpisał dokument o ponoszeniu odpowiedzialności materialnej za zgodność i rozliczenie się z zakupionego mleka, za rozliczenie z pobranego paliwa i za powierzony pojazd i wyposażenie znajdujące się na stanie pozwanego. Tym samym dokumentem zobowiązał się do odpowiedzialności za dbałość o stan techniczny powierzonego pojazdu. W udostępnionych przez powoda Sądowi kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach osobowych brak jest natomiast jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby powierzenie pozwanemu samochodowi marki (...) nr rej. (...). Natomiast z zeznań pozwanego wynika, że nie miał przydzielonego konkretnego samochodu. Każdego dnia, gdy przychodził do pracy, w wydziale kadr przekazywano mu informację, którym samochodem ma jeździć i na jakiej trasie. Kluczyki do tych samochodów były w stacyjkach samochodowych, a dokumenty samochodowe - w schowku w samochodzie. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, albowiem powód nie przedstawił żadnego innego dowodu, na podstawie którego można byłoby poczynić odmienne ustalenia. Nadto Sąd miał na uwadze, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie pozwany został m.in. uznany winnym tego, że nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów tj. dowodu rejestracyjnego oraz obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na przyczepę nr rej. (...). To czyni wiarygodnym zeznanie pozwanego, że każdego dnia jeździł innym samochodem. Skoro zazwyczaj dokumenty były pozostawiane w środku samochodu, to pozwany wsiadł do przydzielonego mu danego dnia samochodu i nie sprawdzwszy, czy są wymagane dokumenty – odjechał. Taki sposób przydziału samochodów do wykonywania codziennych obowiązków służbowych powoduje, że pozwany nie znał stanu technicznego samochodu, który danego dnia miał prowadzić. Nie wiedział, jakie jest wyposażenie tego samochodu. Nie miał wiedzy, czy obejmując samochód w posiadanie – przejmuje go w stanie kompletnym tj. czy wyposażenie samochodu jest zgodne z dokumentacją tego samochodu.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że pozwany G. S. nie wyraził w żadnej formie zgody na przyjęcie odpowiedzialności za ten konkretny pojazd, którym kierował w dniu 04.07.2011r. Podpisanie dokumentu o ponoszeniu odpowiedzialności materialnej za bliżej nieokreślony pojazd i jego wyposażenie nie czyni bowiem zadość wymogowi, aby była wyrażona zgoda na przyjęcie odpowiedzialności za każdy pojazd, którym kierował pozwany podczas swej pracy. Byłoby to niczym nieuzasadnione przeniesienie na pracowników odpowiedzialności materialnej

za każdy pojazd znajdujący się we flocie powoda. Także udostępnienie tego samochodu do wykonywania czynności służbowych danego dnia zdaniem Sądu nie jest tożsame z powierzeniem mienia.

Tym samym nie nastąpiło prawidłowe powierzenie samochodu marki (...) nr rej. (...), a zatem pozwany nie ponosi odpowiedzialności z art.124 kp.

W konsekwencji – skoro nie było to mienie powierzone w rozumieniu art.124 kp, to Sąd rozważał odpowiedzialność pozwanego na podstawie art.114 kp i następnych. Przy czym w takiej sytuacji następuje odwrócenie ciężaru dowodowego. To pracodawca musi wykazać, że pracownik wyrządził szkodę i wyrządził ją z własnego winy. Ma miejsce wówczas także ograniczenie odpowiedzialności pracownika.

Jednakże Sąd doszedł do przekonania, że powód w żaden sposób nie wykazał w niniejszej sprawie, iż pozwany G. S. wyrządził w pojeździe szkodę z własnej winy.

W tym zakresie powód powoływał się na treść wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 16.01.2012r. Podkreślić jednak należy, że zgodnie z art.11 kpc – w postępowaniu cywilnym Sąd jest związany jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Tymczasem wyrok wydany w sprawie IIW424/11 nie jest karnym wyrokiem skazującym za popełnienie przestępstwa. Dotyczył bowiem wykroczenia. Wobec powyższego nie wiąże sądu w sprawie cywilnej.

Wyrok ten jest jedynie jednym z dowodów w sprawie, podlegającym ocenie Sądu. Analizując ten dowód, Sąd miał na uwadze, za co został uznany za winnego G. S. na mocy tego wyroku. Otóż został on uznany winnym tego, że kierując samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...) z przyczepą nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności, zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy jednak mieć na uwadze, że owo „niezachowanie należytej ostrożności” polegało na tym, że pozwany nie zdołał wyhamować po nieprawidłowym manewrze wyprzedzenia go przez kierowcę T., który następnie zachował się w sposób zaskakujący, nieprzewidywalny i nielogiczny, bo natychmiast po wyprzedzeniu pozwanego pod górkę w niedozwolonym miejscu na linii ciągłej – zahamował i skręcił w prawo.

Mając to na uwadze Sąd doszedł do wniosku, że wyrok ten nie jest dowodem na to, że pozwany wyrządził szkodę w samochodzie z własnej winy. Sąd uznał bowiem, że nie można przypisać pozwanemu ani winy umyślnej ani winy nieumyślnej. Sąd miał na uwadze, że wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Natomiast wina umyślna zachodzi wówczas, gdy pracownik chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza lub gdy, mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (tak komentarz Kodeksu Pracy M.G., K. R. i M. R., Wyd.2 LexisNexis, kom. do art.114).

Dokonując ustaleń, czy pozwany ponosi winę za powstałą szkodę, Sąd miał także na uwadze to, że powód likwidował szkodę z OC W. B., który był kierowcą T.. Oczywiście jest, że ubezpieczyciel przed likwidacją szkody z OC w pierwszej kolejności upewnia się, że sprawcą szkody jest kierowca, który się u niego ubezpiecza. Skoro (...) dokonało likwidacji szkody, to oznacza to, iż nie miało wątpliwości, że sprawcą szkody jest W. B.. Takie same przekonanie musiał mieć także powód, skoro ubiegał się o likwidację szkody z OC W. B.. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że PHU (...) udzieliło G. S. swej pomocy prawnej w sprawie IIW 424/11, albowiem udostępniło mu swego profesjonalnego pełnomocnika w tej sprawie. Nadto już po wydaniu wyroku PHU (...) dnia 04.06.2012r. zwrócił się do (...) o wypłatę wyższego odszkodowania aniżeli zaproponowane. Zdaniem Sądu te okoliczności świadczą o tym, że nawet po wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie powód uznawał, że sprawcą szkody w ich pojeździe jest W. B., a nie G. S..

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że powód nie wykazał, że pozwany G. S. ponosi winę umyślną lub nieumyślną za szkodę w pojeździe.

Wobec powyższych ustaleń warto rozważyć, co spowodowało zmianę stanowiska PHU (...), które wyraziło się poprzez wniesienie przedmiotowego powództwa przeciwko G. S.. Zdaniem Sądu decydujący wpływ na tę zmianę miała okoliczność, że (...) odmówiło wypłaty żądanego odszkodowania w łącznej kwocie 118.100zł wynikającej z prywatnego dokumentu zawierającego wycenę szkody. W tym miejscu podnieść należy, że z działalnością polegającą na przewożeniu towaru samochodami, wiąże się ryzyko zdarzeń komunikacyjnych. Zatem przedsiębiorca należycie dbający o swe interesy zawiera ubezpieczenie AC na pojazdy ze swej floty. Samochód (...) nr rej. (...) nie posiadał takiego ubezpieczenia. Wobec powyższego powód postanowił zrekompensować sobie stratę poprzez pozwanie pracownika kierującego danego dnia tym pojazdem i dowodząc jego odpowiedzialność na zasadzie art.124 kp.

Ponieważ Sąd doszedł do przekonania, że nie zachodzą przesłanki do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością na zasadzie art.124 kp ani art.114 i następnych – zatem Sąd ostatecznie nie ustalał wysokości szkody w pojeździe. Okoliczność ta pozostawała bowiem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów Sąd na mocy art.217§3 kpc oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy celem wyceny szkody w samochodzie (...) nr rej. (...). Sąd uznał bowiem, że sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo.

Zgodnie z art.98§1 kpc Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Wysokość tej kwoty wynika natomiast z §12 ust.1 pkt 6 w zw. z §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.461).